KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Kwietnia. Rok 1865. **№ 82.** 30 Marca / 11 Kwietnia Rok 1865.

Wtorek. Rano ciepła st. 3; w poł. c. st. 6. Wysok. wody st. 13 c. s. (Ubywa.) Wschód Słońca g. 5 m. 15 Zachód „ „ 6 „ 49 Jutro, ŚŚ. Juljusza P. i Damiana B.

Od jutra jako od Wielkiej Środy, rozpoczynają się po tutejszych Kościołach ciemne jutrznie, które trwać będą przez W. Czwartek i Piątek, obok tego iż w dniu Wielko-Czwartkowym obchodzoną będzie pamiątka ostatniej Wieczerzy CHRYSTUSA PANA i ustanowienia N. SAKRAMENTU; oraz dopełnioną zostanie ceremonja umywania nóg biednym, na wzór dopełnionej przez CHRYSTUSA takiejże posługi 12stu APOSTOŁOM.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. w obec Delegowanych Członków Komitetu Towarzystwa i Właścicieli Listów Zastawnych, odbyło się w gmachu Władz Towarzystwa, publiczne losowanie Listów Zastawnych Okresu III Serji Iej, funduszem umorzenia bieżącego półrocza spłaconemi być mających. W skutek którego wyciągnięto z koła losowań numera Listów Zastawnych: Lit: A, sztuk 158, na rs. 474,000; Lit: B, sztuk 429, na rs. 321,750; Lit: C, sztuk 698, na rs. 104,700; Lit: D, sztuk 233, na rs. 17,475; Lit: E, sztuk 231, na rs. 6,930; razem sztuk 1,749, na rs. 924,855. Fundusz umorzenia w bieżącem półroczu na powyższe Listy Zastawne wynosił rs. 924,183 kop: 35½, z którego odtrącając resztę należytości przypadającej za List Zastawny lit: B, Ner 26,129 w d. 19 Września (1 Października) 1864 roku, na ostatku wylosowany w kwocie rs. 210 kop: 12, pozostało na losowanie funduszu rs. 923,973 kop: 23½, a że wylosowano Listów Zastawnych jak wyżej na rs. 924,855, zatem na List Zastawny lit: A Ner 553 nie dostaje funduszu rs. 881 kop: 76½, która to kwota dopiero funduszem umorzenia następnego półrocza spłaconą zostanie. Powyższe Listy Zastawne, których numeryczny wykaz wydrukowany, wszystkim Władzom Rządowym w Warszawie urzędującym, oraz Redakcjom Gazet, na prowincji zaś oprócz Dyrekcji Szczegółowych, Sądom Kryminalnym, Trybunałom, Rządom Gubernjalnym, Sądom Pokoju, Naczelnikom Powiatów i Rejentom, jednocześnie przesłanym zostaje, składane być winny do wypłaty od d. 10 (22) Czerwca r. b. z sześciu kuponami, wartość albowiem brakujących kuponów, z kapitału Listem Zastawnym objętego, jako po wylosowaniu już nieprocentującego, potrąconą zostanie.—P. o. Prezesa, Jenerał-Lejtnant, *Giecewicz*. (D. W.)

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Wolski 1szy* z Kijowa; Jenerał-Major *Fejchtner* z Petersburga; wyjechał zaś Naczelnik 3ej Dywizji jazdy Jenerał-Lejtnant *Krasnokucki* do Kalisza.

Józef *Kluszewski*, Urzędnik Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, onegdaj rozstał się z tym światem. Stroskana Siostra wraz z pozostałemi sierotami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na Nabożeństwo, jutro o godz: 9tej rano, w Kaplicy Kościoła Śgo JANA odbyć się mające; oraz na exportację zwłok, tegoż dnia i z tegoż Kościoła, o godz: 5tej po południu, na cmentarz Powązkowski. (5061.)

Władysław *Ołdakowski*, Urzędnik Zakładów Banku Polskiego na Solcu, w dniu wczorajszym zakończył życie, w wieku lat 28. Obecna w Warszawie Matka wraz z Siostrą ś. p. Władysława, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski. (5060.)

Adam *Bartoszewicz*, Urzędnik Dyrekcji Ubezpieczeń, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 36, onegdaj zakończył doczesne życie. Exportacja zwłok jego, odbędzie się dziś o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na którą, stroskani Rodzice wraz z Rodzeństwem, zapraszają Kolegów i Przyjaciół zmarłego. (5058.)

Ś. p. Adela *Karczewska*, Córka Leopoldy z Bułatowiczów *Karczewskiej*, czasowo bawiąca w Warszawie, po ciężkiej chorobie, dnia 9go b. m. życie zakończyła. W nieutulonym żalu pozostała Matka, zaprasza Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 5tej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski. (5063.)

Bartłomiej *Blikle*, rodem z Szwajcarji, z Kantonu Graubinden, z miasta Posciawo, przeżywszy lat 64, przeniósł się do wieczności. Exportacja zwłok nastąpi jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany; na którą, zaprasza się Ziomków i Znajomych. (5072.)

Z Lublina.— Marja z Łuczyckich *Hertzler*, Żona Kupca i Obywatela, po ciężkiej słabości, w d. 18 z. m., zeszła z tego świata, w 35 roku życia. Skon jej opłakuje Mąż, dwoje Dzieci i Siostra zmarłej. Boże daj jej Niebo.— J. (4884.)

Na wyprzedaży Galerji Hr: Pourtales, do Cesarskiego Muzeum Ermitażu w Petersburgu, nabytym został przez P. Gedeonow, Dyrektora tegoż Muzeum, jeden tylko przedmiot, ale znakomitej wartości, a mianowicie Apollo z bronzu, ofiarowany kiedyś do Świątyni tegoż bożka w Delfach przez owego Polykratesa tyrana Samos, o którym Szyller napisał znaną balladę p. n. „Pierścień Polykratesa". Następnie P. Gedeonow udał się do Medjolanu, gdzie z Galerji Xięcia Litta najcelniejsze zakupił obrazy: N. PANNĘ karmiącą DZIECIĄTKO JEZUS, najdawniejszy i najpiękniejszy utwór Leonarda de Vinci, Walkę Apollina z Marsyaszem, Venus z Amorem, pędzla Lavinia Fontana i Madonnę roboty Sasso Ferrato.—W wzmiankowanej powyżej Galerji, znajdował się także portret Stefana Batorego, który sprzedanym został za 620 franków.

Magistrat Miasta Warszawy.— Na zasadzie odezwy Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, z daty 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. Nr 2918, zbieranie składek Wielkotygodniowych na Szpitale Warszawskie wszelkich wyznań, w r. b. urządzone zostaje w ten sam sposób jak w latach zeszłych, t. j. za pośrednictwem PP. Właścicieli domów i przygotowanych w tym celu drukowanych odezw ze stosownemi rubrykami, w które Właściciele lub Rządcy domów wszystkim lokatorom w ich domach zamieszkałym, we właściwej rubryce przez siebie wypisanym w ciągu Wielkiego tygodnia r. b., raczą zaprodukować do zapisywania dobrowolnych ofiar. Następnie tak zebrane przez siebie pieniądze wraz z odezwą, Właściciele zechcą złożyć Obywatelom do przyjmowania tychże składek i wnoszenia ich do właściwej Kassy przez Prezydenta Miasta zaproszonym, a poniżej wyszczególnionym, za stosownem pokwitowaniem. Pokwitowania z książki sznurowej tak na pieniądze jak i odbiór odezw przez tych ostatnich udzielane będą, równie jak i na zwrot samychże odezw do którychby żadne składki zapisane nie zostały. Termin do ukończenia tej czynności, przeznaczony został najpóźniej do dnia 1go Czerwca r. b. Prezydent Miasta uprasza WW. Właścicieli domów, ażeby posługą tą Obywatelską w tak dobroczynnym celu ze zwykłym sobie poświęceniem spełnić raczyli, nie pomijając żadnego Lokatora, każdy albowiem pragnie przyjąć w tej mierze swój udział, a najmniejszy datek przyczyniając się do powiększenia ofiar, przyczynia się tem samem do przyniesienia ulgi cierpiącej ludzkości. Uprasza przytem, aby z wniesieniem zebranych przez siebie pieniędzy łącznie z odezwami powyżej wzmiankowanemi, tak jak wyż powiedziano na ręce uproszonych Delegowanych Obywateli, na odezwach tych z nazwiska i miejsca zamieszkania wymienionych, w terminie oznaczonym pospieszyć chcieli. Obywatele uproszeni do odbierania składek od Właścicieli i Rządców domów, są następujący: 1) Słupski Franciszek pod Nrem 21 ulica Sto-Jańska, 2) Belke Edward Nr 47 Stare-Miasto, 3) Minde Jan Nr 8 Stare-miasto, 4) Dombrowski Alexander Nr 94 Piwna, 5) Czechowski Józef Nr 96 Piekarska, 6) Święcki Nr 183 Gołębia, 7) Gerlach Wilhelm Nr 215 i 216 Brzozowa, 8) Kamiński Stanisław Nr 235 Mostowa, 9) Myślikowski Nr 56 Rycerska, 10) Szuster Franciszek Nr 427 Krakowskie-Przedmieście, 11) Skiba Juljusz Nr 440 Krak.-Przedm.; 12) Stanisławski Franciszek Nr 434 Krak.-Przedm., 13) Kieltz Karol Nr 2663 Garbarska, 14) Szultz Aloizy Nr 2647a Marjensztad, 15) Thomas Jan Nr 2635 Bednarska, 16) Zapaśnik Jan Nr 523 Podwal, 17) Diehl August Nr 260 Freta, 18) Śliwiński Antoni Nr 258 Nowe-Miasto, 19) Wasilewski Jan Nr 332 Nowe-Miasto, 20) Mianowski Roch Nr 1765 Sto Jerska, 21) Czempiński Ludwik Nr 1855/6 Zakroczymska; 22) Ekert Jan Nr 321/2 Kościelna, 23) Sitkiewicz Stanisław Nr 2571/2 Rybaki, 24) Wolfin Józef Nr 547a Freta, 25) Brün Stanisław Nr 466 Senatorska, 26) Lesser Stanisław Nr 490/1 Miodowa, 27) Prażmowski Alexander Nr 546 Długa, 28) Boelke Samuel Nr 576 Długa, 29) Oranowski Józef Nr 388 Krak.-Przedm., 30) Strasburger Edward Nr 413b Saski Plac, 31) Brunn Krysztof Nr 466 Senatorska, 32) Bauerfeind Józef Nr 638b Niecała, 33) Nowodworski Karol 2680 Dobra, 34) Knauff Ignacy Nr 2710 Browarna, 35) Rutkowski Jan Nr 2592 Furmańska, 36) Wojtaszyński Karol Nr 1777 Sto-Jerska, 37) Krupecki Piotr Nr 1776a Franciszkańska, 38) Rozenberg Nr 1814 Franciszkańska, 39) Winawer Gabrjel Nr 1793a Kłopot, 40) Kraszewski Nr 2146 Muranowska, 41) Grzymowski Franciszek Nr 2233 Pokorna, 42) Widychowski Juljan Nr 2102 Szymanowska, 43) Rubinsztejn Maxymiljan Nr 2239 Nalewki, 44) Goldwajtz Natan Nr 2264 Nalewki, 45) Tokar Judka Nr 2285 Miła, 46) Fachinetti Kazimierz Nr 2310a Stawki, 47) Szulc Pisarz Cmentarza, Powązki, 48) Merendowski Piotr Nr 647/8 Przejazd, 49) Liedke Alexander Nr 669 Leszno, 50) Szlenker Karol Nr 701a Ogrodowa, 51) Moraczewski Leopold Nr 846/7 Ogrodowa, 52) Liedke Jan Nr 1134 Żelazna, 53) Wąsowicz Kacper Nr 2299 Gęsia, 54) Prywer Nr 2325 Pawia, 55) Pezanowski Wawrzyniec Nr 2340 Pawia, 56) Satkiewicz Jan Nr 2359 Dzielna, 57) Bogdański Juljan Nr 2431a Nowolipki, 58) Dobrzański Kazimierz Nr 2410/11 Nowolipie, 59) Sokolnicki Franciszek Nr 2414/15 Nowolipie, 60) Godecki Michał Nr 2457 Nowolipie, 61) Pfajfer Stanisław Nr 2455 Nowolipie, 62) Zaborowski Adam Nr 2488 Smocza, 63) Schram Jan Nr 2393 Wolność, 64) Pajkowski Nr 1281 Jerozolimska, 65) Czapiejewski Nr 1607 Nowogrodzka, 66) Jasiński Nr 1626/7 Żurawia, 67) Kwiatkowski Antoni 1635 Wspólna, 68) Wojciechowski Nr 1682 Hoża, 69) Kwiatkowski Ignacy Nr 1705 Wilcza, 70) Gawłowski Franciszek Nr 1757b Aleja Belwederska, 71) Naimski Ludwik Nr 1738 Wiejska, 72) Rejchman Adolf Nr 2921/2 Solec, 73) Tworkowski Wincenty Nr 2994 Czerniakowska, 74) Grodzicki Józef Nr 411 Krak.-Przedm., 75) Bürger Nr 1259b Nowy-Świat, 76) Lilpop Karol Nr 1313a Nowy-Świat, 77) Czepiński Michał Nr 1324 Sto-Krzyzka, 78) Emmel Wilhelm Nr 1350 Mazowiecka, 79) Ciszewski Nr 1362 Jasna, 80) Maringe Nr 1403 Marszałkowska, 81) Czerski Jakób Nr 1523 Chmielna, 82) Maciejowski Stanisław Nr 1530 Widok, 83) Mann Gustaw Nr 1247 Oboźna, 84) Chypczyński Nr 2832 Topiel, 85) Paszkiewicz Nr 2959 Ordynacka, 86) Arger Nr 2975 Solec, 87) Rentel Józef Nr 724 Leszno, 88) Fejst Józef Nr 749 Elektoralna, 89) Stopczyk Jan Nr 794c Elektoralna, 90) Lipiński Adam Nr 800 Orla, 91) Grefkowicz Bernard Nr 888 Biała, 92) Olszewski Antoni Nr 901 Chłodna, 93) Mantzel Jan Nr 927b Chłodna, 94) Grosser Krystjan Nr 9050 Żabia, 95) Bzeziński Michał Nr 968 Graniczna, 96) Wesołowski Andrzej Nr 991 Krochmalna, 97) Żurawski Antoni Nr 1032 Grzybowska, 98) Wołowski Alexander Nr 1109 Waliców, 99) Anders Józef Nr 3090 za Rogatką Wolską, 100) Lider Franciszek Nr 3100 za Rogatką Wolską, 101) Kierszt Karol Nr 3106eee za Rogatką Wolską, 102) Kleczyński Bogumił Nr 3106bb za Rogatką Wolską, 103) Mokiejewski Łukasz Nr 1051/2 Grzybowska, 104) Kwiatkowski Leon Nr 1103 Twarda, 105) Granzow Kazimierz Nr 1098a Twarda, 106) Ulrych Krystjan pod Nrem 1117 ulica Ceglana, 107) Paszkiewicz Ignacy Nr 1143 Żelazna, 108) Czarnecki Józef Nr 1149 Prosta, 109) Walter Alexander Nr 1223 Twarda, 110) Sommer Krystjan Nr 1206 Pańska, 111) Czerwiński Karol Nr 1243 Pańska, 112) Tischler Antoni Nr 1379 Marszałkowska, 113) Werner Karol Nr 1414 Marszałkowska, 114) Ostrowski Józef Nr 1439 Wielka, 115) Dziedzicki Adam Nr 1461 Ślizka, 116) Korn Wilhelm Nr 1491 Sienna, 117) Bałukowski Walenty Nr 1517 Złota, 118) Willman Franciszek Nr 1560 Chmielna, 119) Czechowicz Juljan Nr 3071b za Rogatką Jerozolimską, 120) Scholtze Franciszek Nr 390 Praga, 121) Charchowski Bonifacy Nr 65d Praga i Rogatka Petersburgska, 122) Rolbicki Nepomucen Nr 375, 123) Krzyżanowski Józef Nr 224a. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.*—Naczelnik Kancelarji, *Luceński.*

Zawiadomienie od *Zarządu Żeglugi Parowej.* Począwszy od d. 18 Kwietnia Statki Passażerskie zaczną kursować, mianowicie: 1) Codzień o godz: 8ej z rana, wyjąwszy Niedzieli i Środy do Płocka; 2) Co Środę o godzinie 6ej z rana do Płocka i Włocławka; 3) A co Środę, począwszy od dnia 19 (31) Maja o 6ej z rana do tychże miejsc i Ciechocinka; 4) Codzień wyjąwszy Poniedziałki o 5ej z rana, z Płocka do Warszawy, dokąd przybywać będą między 4tą a 5tą po południu; 5) Codzień, wyjąwszy Niedzieli o 4ej z rana, do Nowej-Alexandrji (Puławy); 6) Codzień, wyjąwszy Poniedziałki o 6ej z rana, z Nowej-Alexandrji do Warszawy, dokąd Statek przejeżdżać będzie między 3cią a 4tą po południu.

Osoby odbywające podróże Statkami Passażerskiemi, powinny być zaopatrzone w paszporta legalne. Ceny jazdy są taryfą ogłoszone. Dla osób przyjeżdżających z Lublina do Nowej Alexandrji (Puław) i udających się wprost do Warszawy, również z Warszawy przez Nową Alexandrję do Lublina, cena jazdy zmniejszoną będzie o kopiejek 50. Przesyłki nie przewyższające 100 funt:, przyjmowane będą na Statki Passażerskie za opłatą po kopiejce 1ej od funta; najniższa jednak opłata za przesyłki, powinna wynosić kop: 37½, zastrzega się przytem, aby wszelkie formalności

przez władzę wyższą ustanowione, z wszelką akuratnością były dopełnione. Wszelkie przesyłki powinny być odstawione w Warszawie do Embarkaderu, gdzie przyjmowane będą przez Urzędnika Żeglugi Parowej od godz: 3ej do 4ej po południu, lub też od 6ej do 7ej z rana; w Płocku przez P. Ludwika Kühwast, we Włocławku przez Pana Markusa Lewińskiego, w drodze zaś przez Panów Kontrollerów Żeglugi Parowej. Statki odchodzić będą od przyczułka starego mostu, wprost ulicy Bednarskiej i do tegoż przyczułka z powrotem przybijać będą. Bilety w Warszawie sprzedawane będą na Embarkaderze w wyznaczonych godzinach. Każdy passażer przy wsiadaniu na statek w Warszawie, powinien być zaopatrzony w bilet. Na innych stacjach Kontroller wydawać będzie bilety z książki sznurowej, który to bilet przy uiszczeniu opłaty, passażerowi doręczonym będzie.—Dyrektor Zarządu *Fajans*. (5032).

Pora obecna rozpoczynająca nam Wiosnę, a zwłaszcza gdy już ustanie wszelka o przymrozki obawa, wywołuje roboty w ogrodach, a szczególniej też około winnic. Nim bowiem jeszcze sok zacznie krążyć w naczyniach, wykopuje się zwykle wino, latorośle obrzynają się i przywiązują do opatrzonych poprzednio szpalerów. Wiadomo już czem są dzisiaj winne grona, skoro zaliczono je nawet do rzędu lekarstw. Dla tego chodowla winnic, powinnaby na szczególniejszą u nas zasługiwać uwagę, tem bardziej, że nie możemy powiedzieć, aby klimat nasz dla niektórych zwłaszcza gatunków, nie był odpowiedni. W roku 1859 widzieliśmy wszyscy na wystawie produktów w Łowiczu, olbrzymie grono, które zaprawdę nie z jednem może i z nad-Reńskich okolic, mogłoby walczyć o pierwszeństwo. Podobnież i po owocarniach tutejszych, znajdujemy corocznie winogrona krajowe, które tak dojrzałością swoją jak wybornym smakiem, dorównywają wielu zagranicznym. Dowód przeto najlepszy, że byle tylko chcieć i nie skąpić trudu, a z łatwością dojdzie się do celu.

W tych dniach, spacerująca po nowym moście Publiczność, niepomału zabawiała się widokiem stadka wodnych ptąków, wędrujących z południa ku strefom północnym. Niesione prądem Wisły, między krą, przypływały ciągle o kilkadziesiąt kroków od mostu, lecz zrażone obecnością pięknych Dam i towarzyszących im innych spektatorów, zrywały się z wody i lotem uchodziły ku górze rzeki. Bystry jednak prąd wody wkrótce je znowu pod most przynosił. Między innemi ewolucjami, częstokroć ptaki te napierane bryłami zaciskającej się kry, wyskakiwały na tafle, po których przebiegłszy, znowu na wodę się spuszczały. Rozmaite były zdania widzów: jedni uważali je za kaczki, drudzy za nury; tymczasem były to Łyski, zwykle na stawach naszych przez lato goszczące. Łatwo je bardzo było rozróżnić po białych łysinach skórnych na czoło daleko zachodzących i wyraźnie się odbijających od czarnego koloru głowy i ciemnołupkowej barwy całego upierzenia. U nas brzydzą się mięsem Łyski. Jako zwierzyna są pogardzane; tymczasem we Francji południowej polują na nie zawzięcie i uchodzą one za specjał. O ile nam wiadomo, przyrządzają one na stół, zdejmując skórę, i posiekane mięso z truflami i innemi zaprawami, nazad w tęż skórę nadziewają. Zdaje się, że przyrządzona w ten sposób Łyska, z dodaniem pieprzu, cebulki, a bodajby i trufli, znalazłaby i u nas amatorów.

Z okoliczności puszczania lodów na Wiśle pod Warszawą, musimy nadmienić, iż pora obecna, czyli miesiąc Kwiecień, w którym lody tu już się poruszają, należy do bardzo rzadkich epok, pod względem oczyszczenia się Wisły. Począwszy bowiem od r. 1761, po rok 1860, czyli w ciągu jednego stulecia, zaledwie 5 razy tylko w Kwietniu, puszczały lody. I tak w roku 1785 Wisła puściła d. 15go Kwietnia; w 1789 d. 6go Kwietnia; w 1829 d. 3go Kwietnia; w 1840 d. 4go Kwietnia i w 1845 r. 1go Kwietnia. Średnia zaś epoka ruszania lodów w ciągu całego owego stulecia, była zazwyczaj około 6go Marca, tak jak nawzajem zamarzanie Wisły około 23go Grudnia. Przyczyną opuźnienia w r. b. rozpuszczenia lodów, było przedłużenie się zimy i trwające przymrozki, pomimo nawet Kalendarzowej wiosny. Dzień zatem 3go Kwietnia, tak samo jak w r. 1829, stanowić będzie w tym roku datę pierwszego poruszenia się lodów pod Warszawą, a który to fakt zapisujemy do niniejszej kroniki.

Parę dni temu oglądaliśmy w warsztatach Żeglugi Parowej na Solcu, Hr: Andrzeja Zamoyskiego, niektóre wyroby, przeznaczone na wystawę, urządzającą się w r. b. w Moskwie. Do pierwszorzędnych z nich zaliczamy machinę parową do paropływów wyrównywającą sile 45 koni i kocioł rurowy o dwóch ogniskach do maszyny parowej, odpowiadającej sile 50 koni. Aby dostatecznie ocenić tak dokładność tego rodzaju wyrobów, jako też i wykończenie takowych, dosyć powiedzieć, że jeszcze w roku 1857 na odbytej w Warszawie wystawie, widziano już machinę parową sześćdziesięcio-konną nizkiego ciśnienia, wraz z kotłem parowym, z tejże samej pochodzącej fabryki, a którym przed wszystkiemi innemi pierwszeństwo przyznano. Odtąd jednakże fabryka ta niecofała się wcale, ale owszem, szybko szła naprzód pod względem postępu i dla tego wychodzące dzisiaj z jej warsztatów wyroby, do celujących zaliczyć należy. Dowodem tego jest także tokarnia, przeznaczona do wyrabiania śrub, oraz pompka parowa gazowa do Cukrowarni, takaż pompka wodna do zasilania kotłów wodą; maszyna do wytłaczania blach, czyli do robót platerowanych, a z których nawet dwie, znajdują się już w znanej fabryce P. Frageta, i ciągle z wielką korzyścią są czynne, wreszcie sikawki tak do ognia jak ręczna do polewania ogrodów, jako też i tarcze buforowe, do powstrzymywania siły uderzeń wagonów na kolejach żelaznych, lub łączniki dla dowolnego spajania z sobą tychże wagonów, wszystko to przeznaczone również na wystawę do Moskwy. Ponieważ wystawa pomieniona otwiera się w Maju (v. s.) przeto wkrótce już nastąpi wysyłka tamże pomienionych wyrobów, ktoby jednakże przed wyexpedjowaniem, zapragnął je widzieć, winien korzystać z pory obecnej, dopóki wyroby te jeszcze znajdują się na miejscu, to jest w warsztatach Żeglugi. Pomijając bowiem stronę mechaniczną, w której z uwagi na dokładną działalność machin, w niczem chybić nie można, chcemy tu nadmienić o tem wykończeniu w robocie, pomienionych wyrobów, które to wykończenie, do zupełnego stopnia

*

doskonałości doprowadzone zostało. Ztąd też każdy taki wyrób, od machiny parowej, aż do ręcznej ogrodowej sikawki, zdaje się raczej przedstawiać delikatny mebel, jak przyrząd fabryczny.

I wczoraj również jak poprzednio, liczni słuchacze zapełnili salę redutową, ażeby uczestniczyć w wykładzie Professora Kasznicy, mianym w przedmiocie „pojęcia prawa". Szanowny mówca, w żywem słowie, rozwinął cztery główne pierwiastki, o jakich na ostatnim wykładzie wzmiankował, a zapomocą których, dochodzimy do pojęcia prawa. Między innemi poświęcił także badawcze spostrzeżenia co do etymologji wyrazu, prawa i sprawiedliwości, tak w innych wszystkich żyjących językach, jako też i w naszym, poprzedziwszy ten ustęp wyjaśnieniem, o ile dalekim jest w swej metodzie wykładu, od eklektyzmu, czyli wybierania tego z danego przedmiotu, coby zdawało się być najlepszym. Dotknąwszy czasów przed-Chrześcjańskich, a później przebiegłszy i samą chrystjanizmu epokę, dowiódł o ile pojęcie prawa wszędy istniało, a zwróciwszy się ku potrzebie umiejętności onego, wyraził życzenie, ażeby kiedyś na podobnych odczytach, można ten przedmiot szerzej dla słuchaczów rozwinąć. Zdaniem bowiem szanownego mówcy, tak jedno jak drugie jest dla każdego niezbędnem, a przez wykształcenie się w takowych, dochodzi się z łatwością do celu, będącego głównem zadaniem człowieka. Na wykładzie tym było osób 457. *NB.* Studentów zaś było stosunkowo mało, bo większa połowa rozjechała się już na Święta.

Powszechne w tych czasach panuje ożywienie za Żelazną Bramą, na Ordynackiem, na Starem i Nowem Mieście. Gospodynie skupują prowjanty na Święcone. Baranki, które nieboszczyk Aloizy Żołkowski nazywał *bekasami*, dla tego że beczą, prosięta które mianował *kwiczołami*, dla tego że kwiczą, wszystko to łącznie z jędorami, kapłonami, zwierzyną, dzikeim ptastwem, szynkami i festonami z kiełbas, wystawione na widok publiczny. Tak jest i tak było dawniej na naszych targowiskach. Widzimy ze Stryjkowskiego, że ongi na Krakowskim rynku sprzedawano z małą odmianą też same artykuły, już to w kramikach, już pod gołem niebem. Przekupki smażyły kiełbasy albo pieczoną wątrobę z octem i cebulą. Z drugiej strony piętrzyły się grzelce (kukiełki) i zemle (bułki). Dziewczęta uwijały się z kwiatami, pacholęta obnosiły opłatki. Krupy, śledzie, masło, jaja, świece, jabłka, barszcz, żur, ryby, płótno, barchan, skóry, żelaztwo, goździe, korzenie, wszystko to na rynku sprzedawane było. Minęły owe czasy, jedno pokolenie zepchnęło, jak to mówią, drugie, ale święty obyczaj się ostał, i każdy choćby najbiedniejszy, dzieląc się Święconem, rad, że doczekał wesołego Aleluja!

Niektórzy za złe biorą kupcom świetne wystawy i wykwintne urządzenie sklepów, owe okna z jednej ogromnej tafli, owe szafy i półki kunsztownie rzeźbione, twierdząc, że wydatki te kupujący ponosić muszą, płacąc drożej za towar, którytby taniej nabywać mogli, gdyby kupcy nie sadzili się na niepotrzebne zbytki. Zbytek jednak podnosi przemysł i bogactwo, daje zatrudnienie tysiącom rodzin. Zbytek jest nieodłącznym dzieckiem cywilizacji, i z nią w parze idzie, gdzie nie ma oświaty, nie ma i zbytku. Kupiec jeżeli przystraja swój sklep, idzie często za właściwem sobie poczuciem piękna, nie raz za wymaganiem mody, ale jakkolwiek pragnie ten wydatek mieć pokrytym, nie opłaca go podniesionym na każdym towarze procentem swego zysku, ale ilością kupujących, którzy do pięknego okazałego sklepu chętniej pójdą, niż do innego mniej wystawnego. Uwagi te nastręczyła nam podsłuchana rozmowa dwóch przechodniów przypatrujących się wystawie sklepu P. Heringa na Krak:-Przedmieściu, w domu Czarneckiego, kiedy jeden z nich bowiem piorunował na zbytek i dowodził, że w takim sklepie wszystko musi być drożej, drugi utrzymywał przeciwnie, a zaprowadziwszy go z sobą do sklepu zkonwinkował zupełnie. W istocie ceny P. Heringa są nader umiarkowane, a towary wyborne, oprócz cukru, kawy, herbaty, pasztetów Strasburgskich, owoców kandyzowanych, likworów i różnych przysmaków, wielu wabią przechodniów Chińskie i Japońskie osobliwości, jest ich tam znaczny zapas, i więcej ich wkrótce przybędzie z Londynu, gdyż P. Hering w początkach t. m. nabył znaczną partję towarów świeżo z Hong-Kong przywiezionych.

Od onegdaj rozpoczęła się już po tutejszych Cukierniach, wystawa różnych wyrobów, a zwłaszcza też cukrowych jakie mają się ukazać za tydzień, na Warszawskich stołach. To też przechodząc placem teatralnym, lub też pod filarami, nie jeden z ciekawych zatrzymał się przed oknami P. Loursa, tak jak ulicą znów Wierzbową i Czystą, przed olbrzymiemi szybami P. Czajkowskiego, nęcony widokiem wystawionych przedmiotów, wykończonych prawdziwie po artystowsku. Również w Hotelu Europejskim znany zakład P. Czernera i Sp., przysposobił znaczny dobór pięknych i smacznych cukrów i innych łakoci. Podobnież zwracały uwagę ciekawych takież wystawy P. Semadiniego, Vincentego, Clotina, Ferrarego, Wedla, i innych rozciągając się aż po ogród Krasińskich, gdzie miejscowa Cukiernia współ-ubiegała się z drugiemi.

Okolica Nowego-Świątu, zyskała w tych czasach kilka więcej na większą skalę rozwiniętych Zakładów. Pierwszym jest wprost Kopernika, P. Leona Krupeckiego, na tem samem miejscu, gdzie istniał poprzednio, a drugi w domu 1303, pod firmą P. Ludwika Dynkowskiego. Ten ostatni poświęcony został dnia 25go Marca w dzień święta MATKI BOŻKIEJ, a ceremonji poświęcenia dopełnił JX. Stan: Hajducki Franciszkanin, niegdyś szkolny kolega właściciela, który dawszy już dawniej dowody swej rzetelności i znajomości rzeczy, przedstawia najlepszą rękojmię powodzenia tegoż Zakładu.

Wiadomości Giełdowe wychodzące w Petersburgu, coraz głośniej użalają się na lichotę wyrobów tabacznych, utrzymując między innemi, że prawdziwego tytonju tureckiego już w handlu nie ma. U nas toż samo powiedzieć można, a łatwo się na to zdanie zgodzi, ktokolwiek przypomni sobie, że nie tak bardzo dawno, można było mieć tytoń turecki z Odessy sprowadzony, którego Oko (trzy funty), kosztowało na miejscu półtora rubla, a który gatunkiem o wiele przewyższał wszystkie dzisiejsze tytonie, w różnych dziwacznych pudełkach, po 4 ruble i więcej za jeden funt sprzedawane.

Truppa Włoska, która na jakiś czas opuściła Warszawę, dawała pierwsze przedstawienie w Berlinie w Teatrze Krolla, rozpocząwszy takowe „Cyrulikiem Sewilskim".

Właścicielka magazynu mód i francuzkich nowości Pani Adela *Hoffmann*, utrzymująca takowy przy ulicy Krako: Przedmieście, wprost placu Saskiego w domu PP. Wizytek, pragnąc przysłużyć się szanownym, Paniom, względami zakład jej zaszczycającym; zaopatrzyła magazyn swój w znaczną ilość Kapeluszy paryzkich, fasonów wiosennych, tak słomkowych, ryżowych, jakoteż jedwabnych i krepowych. Wkrótce zaś udaje się zagranicę dla zaopatrzenia magazynu swego we wszelkie inne najświeższe mody letnie. (Nr 4952)

W zeszłym tygodniu widowiska w Teatrze Krakowskim nader były ożywione. W Niedzielę przedstawiono „Nowego Donkiszota" Hr: Fredry, we Wtorek na benefis miejscowego Suflera, grano „Krakowiacy i Górale", we Czwartek „Zemstę", w Sobotę zaś po raz pierwszy „Dzieci Edwarda" (w przekładzie Wacł: Szymanowskiego). Rolę Królowej w tym ostatnim dramacie i rolę Klary w Zemście, przedstawiała Panna Ładnowska, córka zasłużonego Artysty i Pisarza dram:, a siostra naszej utalentowanej Artystki Pani Rakiewiczowej. Wstępuje ona widać wślady siostry; Krakowscy bowiem miłośnicy sceny, wielkie oddają jej pochwały, zwłaszcza w rolach poważnych, tragicznych. Kiedy Krakowska scena przedstawia „Dzieci Edwarda", możnaby pomyśleć o wznowieniu tego dramatu u nas.

Wiedeński „Fremdenblatt" wzmiankuje o najstarszym żołnierzu Austrjackiej armji dotąd żyjącym. Jest nim Iwan Radulicz, szeregowy w pułku granicznym Ogulina, liczący 122 lat wieku. Walczył on jeszcze w czasie wojny 7-letniej w Pandurach Trenka.

Puszczona przed niejakim czasem pogłoska o szerzeniu się głodu w Galicji, a zwłaszcza w powiecie Skolskim, w obwodzie Stryjskim, została obecnie przez Gazetę Lwowską, urzędownie odwołaną.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 5go Kwiet:.* — Jenerał Tomas de Mosquera, nadzwyczajny Poseł i Minister pełnomocny Stanów Zjedn: Kolumbji, doręczył Królowej swe pismo wierzytelne. — Zwłoki Cobdena, przewiezione już zostały z Londynu do Dunford pod Midhurst, i w Piątek mają być złożone na cmentarzu Lavington. Wielu osobistych przyjaciół zmarłego, oraz członków Parlamentu wszelkich stronnictw oznajmiło rodzinie, że pragną przez swą obecność na pogrzebie oddać ostatni hołd i cześć nieboszczykowi. (St: Anz:)

FRANCJA. *Paryż 5go Kwiet:.* — Ciało Prawodawcze dziś zajmowało się ważną kwestją, wywołaną poprawką przedstawioną przez znaczną frakcję większości. Solidarność tej poprawki przyjęło przeszło 50 deputowanych. Domagają się oni, aby prawodawstwo było zmienione w ten sposób, iżby udzielało ojcom rodziny większą swobodę w czynieniu zapisów testamentowych. Projekt ten nasuwa myśl wskrzeszenia prawa starszeństwa, i dla tego energicznie był zbijany równie przez Rząd, jak przez opozycję, której organami stali się PP. Guéroult i Marie. Poprawkę odrzucono 199 głosami przeciw 42. Następnie wrócono do adresu. Pan Favres domagał się zniesienia przymusowej stopy procentowej i Kurtażu uprzywilejowanego. Ponieważ Komisarz rządu, P. Forcade de la Roquette oznajmił, że projekta do praw w tych przedmiotach zostaną przedstawione Izbie w ciągu teraźniejszych posiedzeń, przeto przyjęto paragraf adresu, do którego odnosiły się uwagi mówcy opozycyjnego. W końcu posiedzenia Pan Jules Simon, rozpoczął mowę popierając wybór merów w łonie rad municypalnych.— „Monitor wieczorny" podaje dość interesujące szczegóły o położeniu rzeczy w Rzymie. Utrzymuje on, że rząd Papiezki zamierza utworzyć siłę zbrojną przez powiększenie żandarmerji, i że myśli korzystać z dogodności, jakie mu przedstawia układ zawarty między Francją i Włochami. — Prawdopodobieństwo mianowania P. Baroche Prezesem Ciała Prawodawczego zyskuje coraz więcej pewności, jakkolwiek nie brak i pogłosek, że miejsce to otrzyma Hr: Walewski. — Korrespondencje z Ameryki donoszą, że siły skonfederowanych są blizkie wyczerpania, i że chęć zawarcia pokoju zaczyna przemagać między ludnością. W armji zbiegostwo szerzy się nadzwyczajnie.— Xiężna Karolowa Pruska, przybyła do Pau. Udaje się ona do Hiszpanji.— P. Persigny udał się wczoraj wraz z żoną do Rzymu.— Jeneralnym Sekretarzem w ministerstwie spraw wew:, mianowany został P. Saint-Paul, dotychczasowy Prefekt departamentu Meurthe. (Ind: Bel:)

WŁOCHY.— Jenerał Montebello wysłał kilka kompanji swych wojsk dla ścigania band rozbójniczych, które z teritorjum Rzymskiego zamierzały wkroczyć do prowincji Włoskiej Aquila. W potyczce pod Bauco Francuzi stracili 3 poległych i 25 ranionych.— Podług ostatnich dzienników Neapolitańskich, udało się mimo to bandzie 40 ludzi przedrzeć z Państwa Rzymskiego w Abruzzy, i zrabować pewnego właściciela dóbr w San Giorgio. (Schl: Ztg:)

Ostatnie Wiadomości.

Dnia 7 b. m. dwie nadzwyczaj ważne kwestje roztrząsane były w Ciele Prawodawczem Francuzkiem, a mianowicie kwestja kary śmierci i wychowania bezpłatnego, oraz przymusowego. Pierwsza dała sposobność P. Jules Favres, do powiedzenia świetnej mowy okrywanej oklaskami, ale która doprowadziła jedynie do odrzucenia poprawki lewej strony, domagając się, aby zgromadzenie ogłosiło nareszcie wielką zasadę nietykalności życia ludzkiego.—Rozbiór drugiej kwestji zaledwie na tem posiedzeniu rozpoczęty został.

W Paryżu krążyła wieść, że dwór Rzymski zamierza protestować przeciw układowi Francuzko-Włoskiemu, mającemu na celu powściągnienie rozbójnictwa na pograniczu, a naruszającemu prawa wszechwładztwa.— Parlament Angielski zebrał się po raz ostatni dnia 6go b. m. i odroczył do 24go Kwietnia.— Z Monachjum 9go donoszą, że Król postanowił przedstawić Izbom projekt do prawa, względem udzielenia zupełnej amnestji.

Włoska Izba deputowanych na posiedzeniu d. 8go, przyjęła pierwszy artykuł prawa o kolejach, z pewnemi modyfikacjami, oraz odroczyła dalsze rozprawy aż do czasu zbadania protestu nadeszłego przeciw pożyczce gwarantującej sprzedaż kolei. — Sprawozdanie o pożyczce oddano Izbie. (In: Bel:)

Wiadomości Literackie.

Tygodnik Illustrowany Ner 289, wyszedł z druku i zawiera: Jan-Nepomucen Kossakowski, Biskup Wileński (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Łuck (z 4ma drzeworytami); Wataga (dokończenie); Pogląd na obecny stan klassy rzemieślniczej, pod względem moralności; Kościół Rzymsko-Katolicki w Orenburgu (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Korespondencja Tygodnika Illustrowanego; Pieśń i piosnka (poezja); Przegląd polityki zagranicznej.

Ner 14ty *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: *Joanna Eyre*, (d. c.) z angielskiego; *Iża pod Radomiem; Pogadanka tygodniowa; Rozmaitości* gospodarsko-techniczne, do domowego użytku; *Kronika literacka;* Piosnka Serbska p. t. *Troskliwość Kochanki; Nowości zagraniczne; Opis ryciny; Doniesienia; Korrespondencja.* Do Nru tego, dołączona rycina Paryzka.

Wędrowiec Nr 118, z dnia 6go Kwietnia 1865 roku mieści: Droga z Tabriz do Teheranu (z 4ma drzeworytami); Kronika zagraniczna na Antylskich wodach; Słonie (dokończenie); Rozmaitości; Królestwo Porto-Novo (dokończenie, z 5ma drzeworytami).

Przyjechali do Warszawy:

Golicyn Sergjusz Książę z Starej Wsi nr 364; Komirowski Antoni Ob: z Goliny nr 625, Zawisza Wiktor Ob: z Umiastowa nr 1355.

Wyjechali: Grabowski Konstanty Hr: do Gub: Grodzieńskiej; Jezierski Karol Hr: do Mińska; Walewski Leon Ob: do Rybienka.

Przyjechali koleją żelazną: Gemmel Henryk Assesor Pruski z Bydgoszczy nr 601; Preszel Adam Ob: z Prus nr 471; Rutkowska Marjanna Ob: z Galicji nr 257.

Wyjechali koleją żelazną: Dorobis Andrzej Xiądz do Krakowa; Kosowski Józef Inżynier do Krakowa; Kołaczkowski Józef Ob: do Czech.

DONIESIENIA.

KAPELUSZE JEDWABNE
PARYZKIE.

z Patentowanej Fabryki **LAVILLE PETIT et CRESPIN**, zalecające się lekkością i dokładnem wykończeniem, w najnowszych fasonach Angielskiem i Francuzkiem;
KLAMRY Damskie, złocone, oksidowane, stalowe, i z perłowej konchy; **KOLCZYKI** z nowego złota i Cristal de roche; **BROSZE, SPINKI, BRANSOLETY, ŁAŃCUSZKI, LASKI** i **KRAWATY**;
otrzymał znaczny Transport z **PARYŻA**, Handel Galanterji

K. Ś. WERNITZ,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 444, wprost Odwachu, z któremi się poleca po cenach najumiarkowańszych. (Nr 4967).

Od dawna znany **Handel Win**, pod firmą Józefy Segedy, przygotował pod Święta Wielkanocne wszelkie gatunki WIN: Bordowskie, Borgundzkie, a szczególniej Węgierskie, na garnce i butelki, zwane oddawna Bocriankami, i poszukiwane Papugi; oraz Likwory: Francuzkie, Włoskie, Holenderskie; sławne Miody: Polskie i Węgierskie; Towary kolonjalne, jako to: wyborowe Rodzenki, Elenie, Korynty Sułtańskie, Migdały, Cykata, Wanilja, Krystalh, Cukier, Kawa, Herbata londowa, Arak, Bakalje świeże i różne Delikatesy; Wódki zagraniczne: Koniak, Śliwowica, Pirenejka, Kirszwasser, Absynt, Drżyn Holenderski i t. p. Prócz tego handel ten poleca Sery: Szwajcarski, Holenderski; Oliwę Prowandzką, Musztarkę Francuzką i Düsseldorfską, Kaparki Francuzkie, Buljon Sławucki, Octy: Francuzki i estragonowy. (Nr 5033).

Posady Prywatne w Warszawie i na Prowincji, do zajęcia zaraz: Na Kassjera i Magazyniera do Fabryki. Na Pomocnika do Kantoru Komissowego. Na Pisarzy do Fabryki dla Sprzedaży Wyrobów w mieście i odbioru pieniędzy. Wymagane są Kaucje w gotowiznie, większe i mniejsze. Wiadomość u K. Puławskiego, Dom Zleceń w Warszawie utrzymującego, pod Nr 419, obok Poczty, z rana od 8ej do 11ej i od godz: 3ej do 7ej wieczór.— Tamże wakują Posady dla Rządców Dóbr, Pisarzy Ekonomicznych, Rachmistrza, Gorzelanego, Piwowara, Leśniczego, dla Kobiet do Zarządu domu, jako też Gospodyni mówiącej po niemiecku, do Hotelu w Cesarstwie Rossyjskiem. (Nr 4272).

Potrzebny jest zaraz **Chłopiec** do usług pokojowych, mający od 15 do 19 lat wieku. O warunkach dowiedzieć się można każdego czasu, przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 778 na dole, w bramie, po prawej ręce. (4968.)

W tych dniach nadszedł Transport świeżych **RYB** wędzonych i marynowanych, mianowicie **Piklingi** i t. p., wyborowych, dużych, najlepszej uprawy; pod Ner 755 ulica Elektoralna, do Zakładu Klopferta, i takowe sprzedają się w małej i większej ilości, po cenie bardzo przystępnej; o czem zawiadamia się Szanowną Publiczność. — **Wilhelm Klopfert.** (Nr 4928).



Potrzebną jest pożyczka **w Summie Rs. 3,000,** na pierwszy numer hypoteki Dóbr Ziemskich, nie mających zupełnie włościan, jeżeli znajduje się łaskawy wierzyciel, niech zechce dać wiadomość pod Ner 2768 lit: b, do Wnej Ratyńskiej, ulica Aleksandrja. (Nr 4941).

Z powodu wyjazdu, do sprzedania **Dwa ZWIERCIADŁA** salonowe, w szerokich złoconych ramach, świeżego fasonu, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej pod Nrem 1582 D/2, w mieszkaniu Ner 1. (Nr 4973).

MASŁO świeże, solone, w najlepszym gatunku, w faseczkach od 12 do 40 funtów, nadesłano w komis z zagranicy do Składu Szkła i Porcelany Juljusza Altdorfer, przy ulicy Wierzbowej od placu Teatralnego, pod Nrem 473 b, w domu Wgo Brunweina, dawniej Petyskusa. (Nr 4965).

Do sprzedania **Dwa Majątki Ziemskie** sobie przyległe, z dwoma hypotekami, 5 mil od Warszawy przy szose Krakowskiej położone, pomiędzy Grójcem i Tarczynem, rozległości włók 53 i 18, z inwentarzami lub bez, z Pałacykiem i wszystkiemi budynkami w jak najlepszym stanie będącemi; Majątki te mogą być razem lub odzielnie sprzedane, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej Ner 1582 D/2, w mieszkaniu Ner 1. (Nr 4976).

Znaleziony przed kilkoma dniami na Nowym-Świecie **Krzyż Śgo Jerzego,** za wysługę lat 25, odebrać można za udowodnieniem własności i powrotem kosztów ogłoszenia, od Pawła Łupińskiego, odźwiernego domu pod Nrem 1618 lit: N, przy ulicy Nowogrodzkiej. (Nr 4966).

Handel Korzenny pod firmą **E. Nowolecki,** exystujący przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1540, wprost bramy Komory, z powodu Świąt nadchodzących, zaopatrzył się w najświeższe gatunki **Bakalji,** a dla dogodności potrzebujących posiada **Drożdże suche,** prawdziwe zagraniczne; oraz **Piwo Bawarskie** i **Bielawskie** w butelkach, wszystko po cenach jak najumiarkowańszych. (4958.)



2 Ruble Nagrody.

została zgubioną KSIĄŻECZKA, z różnemi rachunkami, z napisem na pierwszej kartce G. Tkaczyński, Inżynier drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Uprasza się o oddanie jej Rządcy Hotelu Saskiego, który wypłaci nagrodę. (Nr 4957).

DOBRA w Gub: Lubelskiej Pcie Krasnostawskim, przy szosse, rozległe włók 196, w ziemi pszennej, są do zbycia pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w Hotelu Saskim pod Nr 61. (4832).

Majątek, włók 64, mil 6 od Warszawy, przy szosie Lubelskiej, nad rzeką, obfitującym w znaczne Łąki i Pastwiska, Las na potrzeby swoje, Folwarków dwa, wysiew oziminy do 300 korcy, z inwentarzem żywym i martwym, jest do sprzedania, za cenę umiarkowaną. Wiadomość pod Nrem 459 przy ulicy Senatorskiej, w oficynie na 2giem piętrze, Ner 8my drzwi. (Nr 4336).



Fortepjan do wynajęcia,

zupełnie w dobrym stanie, w każdym czasie, przy rogu ulic: Twardej i Ciepłej pod Nrem 1094a, w mieszkaniu Nr 6. (1959.)

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Dzisiejszej nocy, pierwsze w tym roku, ale silne grzmoty przy nadzwyczajnych błyskawicach, nawiedziły Warszawę. Spadł także i deszcz, lecz pomimo to wszystko, temperatura powietrza oziębiła się nieco od rana, gdyż termometr tylko wskazywał 3 stopnie. Po grzmotach tych jednakże, możemy wróżyć dni ciepłe, a z niemi i szybszy daleko postęp wiosny i w ogóle roślinności.

Baranki Wielkanocne już od dni kilku, ukazały się na ulicach miasta. Są to niejako przygotowania, do ubrania stołów ze Święconem, na których widujemy je, już to z cukru, już z masła, już nakoniec z drzewa, najrozmaitszej wielkości.

Kto lubi piklingi, ten w chwilach kończącego się postu, może znaleźć takowe u P. Dąbrowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost placu Zielonego, gdzie takowe w licznym przybyły transporcie.

W tych dniach ma przybyć do Warszawy Karzeł, którego mają zamiar przedstawiać razem z znajdującym się tu już Olbrzymem. Dwie te ostateczności, znajdą zapewne ciekawych, dla samego porównania tych dziwnych wyskoków przyrody.

W wystawie fotografji na Krak:-Przedm:, naprzeciwko gmachu Towarzystwa Dobroczynności, zwraca uwagę przechodniów fotografja przeszło pół łokcia w kwadrat, mająca; a wyobrażająca zdjęte z natury roboty odkrywkowe na kopalni węgla kamiennego, zwanej „Cieszkowski" znajdującej się w Dąbrowie, od strony wschodniej.

Na placu Ujazdowskim, przystępują do urządzenia zabaw dla ludu, na nadchodzące Święta Wielkanocne.

Kurs Giełdy Warszawskiej, — Dnia 11 Kwiet: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. $87^{7}/_{9}$, dają rs. 88 k. $37^{7}/_{9}$; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $16^{5}/_{6}$, dają rs. 14 kop: $14^{1}/_{3}$; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 82 k. —, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 107 k. 67, dają rs. 107 kop: 25; za akcje kol: żel: Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 103 kop: —, dają rs. 102 kop: —; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego dają rs. 94; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych dają rs. 120. —Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: $12^{2}/_{9}$, od listów zastaw: kop: $18^{1}/_{6}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 10 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. $32^{1}/_{2}$ do rs. 5 k. $32^{1}/_{2}$; owsa od rs. 1 kop: $87^{1}/_{2}$ do rs. 1 k. $87^{1}/_{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.